

zachodnich, z czego korzystają przedstawiciele organizacji odwetowych i militarystycznych. Dłuższy czas, jak donosiliśmy w poprzedniej Kronice, bawił w Austrii marszałek Kesselring, podejmowany nieomal oficjalnie przez władze poszczególnych krajów związkowych.

Na równi z organizacją VdU propagują „anszlus“ niektórzy ministrowie rządu Raaba, jak min. spraw wewnętrznych Helmer i sekretarz stanu Graf.

Ruch rewizjonistyczno-neohitlerowski wzmógł się szczególnie w Austrii od czasu, kiedy na konferencji berlińskiej mocarstwa zachodnie odrzuciły propozycje min. Mołotowa w sprawie Austrii.

Od pewnego czasu działają na terenie Austrii werbownicy zachodnio-niemieckich placówek remilitarystycznych, które rozsyłają zwłaszcza b. oficerom i podoficerom armii hitlerowskiej kwestionariusze, podpisane przez „pełnomocnika do spraw wojsk alianckich w urzędzie kanclerskim w Bonn“. Kwestionariusze zredagowane są tak, aby uzyskać szczegółowy obraz zarówno kwalifikacji wojskowych jak i przeszłości politycznej danego b. wojskowego; przede wszystkim

kładą one nacisk na zachowanie po 1945 r.

Wspomniany sekretarz stanu Graf jest kierownikiem utworzonego w r. ub. w Wiedniu „komitetu wojskowego“, załóżka przyszłego ministerstwa wojny, z którym w okresie sprawozdawczym nawiązał kontakt analogiczny urząd min. Blanka w Bonn. Blank wyraził ubolewanie, że nie doszło jeszcze do uzgodnienia takich spraw, jak produkcja i standaryzacja broni, ujednoczenie organizacji wojskowej, wyszkolenia taktycznego, tworzenia kadr itp.

Walkę z ruchem neohitlerowskim i militarystycznym w Austrii prowadzi Komunistyczna Partia Austrii, której przewodniczący Johann Koplenig występował w parlamencie, żądając zakazu propagandy militarystycznej, propagandy „anszłusu“ oraz tworzenia organizacji militarystycznych. Na zjeździe partii w maju Koplenig wzywał do zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych i postępowych w kraju przeciw odradzającemu się hitleryzmowi i militarystyce.

*Andrzej Józef Kamiński*

## ZYCIE GOSPODARCZE

**Zadania gospodarcze NRD w 1954 r.** Postanowieniem Izby Ludowej NRD z dnia 9 VI 1954 r. ustalone zostały główne zadania gospodarcze Republiki na 1954 r. Ustalono je w ścisłym kontekście spraw gospodarczych z r. ub. Sukcesy w minionym okresie pozwoliły z jednej strony określić dalsze, większe zadania gospodarcze na rok obecny, z drugiej zaś strony uzupełnić lub przyspieszyć produkcję w tych dziedzinach życia gospodarczego, które zdaniem Izby Ludowej nie wykazały wystarczającej aktywności.

Zadania gospodarcze, określone przez Izbę Ludową na rok obecny, dotyczą przede wszystkim: przemysłu, rolnictwa, handlu oraz spraw organizacyjnych i finansowych gospodarki narodowej Republiki.

Do głównych zadań zalicza się postanowienie Izby Ludowej: przyspieszenie

produkcji w przemyśle opałowym, energetyce i w niektórych gałęziach przemysłu chemicznego. W dziedzinie produkcji towarów codziennego użytku postanowienia zalecają zwiększyć produkcję, podnieść jej jakość i rozszerzyć asortyment towarowy. Zadaniem rolnictwa będzie podniesienie wydajności przez zastosowanie nowoczesnej techniki, w szczególności w zakresie hodowli zwierząt i produkcji roślinnej. Dalej postanowienia zalecają kontynuowanie planu budowy i odbudowy domów mieszkalnych. Ostatnie zalecenia przewidują wzmocnienie walki z biurokratyzmem i podniesienie poziomu technicznego i dyscypliny w gospodarce finansowej przedsiębiorstw.

Ustaliwszy te główne zadania, postanowienia Izby Ludowej określają bardzo szczegółowo wytyczne pracy dla każdej

wyżej wymienionej dziedziny życia gospodarczego. Wytyczne te dotyczą zarówno ośrodków produkcji, a więc aparatu gospodarczego, czynników administracyjnych, następnie politycznych i społecznych, wszystkich pionów życia, jak i wszystkich hierarchii przedsiębiorstw i instytucyj gospodarczych zarówno ogólnokrajowych, a więc centrali, krajowych i wreszcie lokalnych. Ta synchronizacja współdziałania wszystkich elementów organizacyjnych gospodarki i aparatu administracyjnego ma tym bardziej przyczynić się do całkowitej realizacji ustalonych przez Izbę Ludową postanowień.

**Wykonanie narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1954 r.** Przemysł: Plan przemysłu — brutto licząc — wykonano w 97%. W porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku oznacza to wzrost o 11% (wszystkie dane dotyczące wzrostu produkcji, które niżej podamy, należy rozumieć: w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku, o ile inaczej nie zaznaczono). Produkcja socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych osiągnęła 98,5%, co oznacza wzrost o 10%. Poszczególne ministerstwa przemysłowe wykonały plan jak następuje: Ministerstwo Ciężkiego Przemysłu — 101%, Budowy Maszyn — 97,3%, Przemysłu Lekkiego — 98,4%, Środków Spożywczych — 97,8%. Przedsiębiorstwa terenowe, podlegające organom państwowych przedsiębiorstw socjalistycznych, wykonały plan produkcji w 95%; oznacza to wzrost o 16%. Przemysł prywatny podniósł swą produkcję o 18%.

Sprawozdanie wymienia następnie szczegółowo osiągnięcia przemysłu ciężkiego, budowy maszyn i produkcji artykułów masowego zużycia; równocześnie jednakże podkreśla ono niedociągnięcia innych gałęzi przemysłowych. Przyczyną tego była m. i. niewystarczająca pomoc aparatu państwowego. Trudności pokonano głównie tam, gdzie sami pracujący wkraczali ze swą inicjatywą. Nie wykonano również zadań w zakresie właściwego rozszerzenia produkcji artyku-

łów masowego zużycia. Nie spełniło swego zadania Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, gdyż nie została podniesiona jakość produkcji.

W przemyśle socjalistycznym podniosła się wydajność pracy robotników zatrudnionych w produkcji o 5,9%, a wynagrodzenie o 8,6%.

Rolnictwo. Pomimo długotrwałych mrozów prace wiosenne w polu wykonano dobrze. Wzrosło zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne: w tym w azotowe — o 14%, kwasy fosforowe — o 40%, potas — o 9%.

Liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych podniosła się w porównaniu z końcem 1953 r. o 463. Wzrosło znacznie zaopatrzenie stacji maszynowo-traktorowych.

Komunikacja. Plan kolei wykonano w transporcie towarowym w 97%, co oznacza wzrost o 7% a komunikacji samochodowej w 111%, co oznacza wzrost o 20%.

Poczta i łączność wykonały plan w 102%.

Inwestycje i budownictwo. Inwestycje i budownictwo wzrosły ogółem o 7%, w tym w energetyce o 84%, w produkcji węgla o 34%; w przemyśle lekkim o 37%; na oświatę wzrosły wydatki o 46%, na cele zdrowia o 45%.

Handel zagraniczny i wewnętrzno-niemiecki: dzięki likwidacji reparacji obroty handlu zagranicznego wzrosły o 28%.

Obroty handlu wewnętrzno-niemieckiego wzrosły o 20%.

Rozwój obrotu towarowego: obroty handlu detalicznego podniosły się przy tych samych cenach o 15%, z tego artykułami przemysłowymi o 21%, artykułami spożywczymi i przedmiotami użycia o 11%.

Obroty państwowego handlu detalicznego podniosły się o 1%, obroty spółdzielni spożywczych podniosły się o 19%, obroty detal. handlu prywatnego podniosły się o 21%.

Zdrowie. Służba Zdrowia oddała w okresie sprawozdawczym do użytku nowych 8 poliklinik, 10 ambulatoriów wiej-

skich, 7 ambulatoriów w zakładach pracy i 261 punktów sanitarnych i izb zdrowia. Powstało nowych 2675 miejsc w żłobkach i 5197 miejsc w ogródkach dziecięcych. Personel lekarski wzrósł o 3684 osoby.

**Sytuacja klasy robotniczej w NRD.** Neues Deutschland opublikowała pod powyższym tytułem w dniu 5 VI 1954 r. artykuł O. Schmidta. Autor podaje w nim zestawienia porównawcze standardu życia robotników w NRD i w Niemczech zachodnich, które są bardzo wymowne.

Ceny najważniejszych artykułów spożywczych i opału przedstawiają się następująco:

	Jedn. miary	NRD	NZ
cukier rafinowany	kg	1,08	1,36
wołowina	kg	2,06	4,05
kotlety wieprzowe	kg	2,86	5,13
cielęcina	kg	3,38	5,02
biała kielbasa	kg	3,62	5,31
masło	kg	4,20	6,20
olej roślinny	kg	2,35	2,42
mleko niezbiierane	ltr	0,28	0,39
jajka	szt.	0,14	0,27
brykiety brunatne	ctn.	1,80	3,10

(Dane z Niemiec zachod.: Wirtschaft und Statistik, Stuttgart, April 1954, s. 208).

Również wyraźnie na korzyść robotnika w NRD przedstawiają się różnice w dziedzinie cen na wolnym rynku:

	Jedn. miary	NRD	NZ
chleb żytni	kg	0,48	0,62
chleb pszenno-razowy	kg	0,62	0,70
chleb pszenny	kg	1,33	1,23
ziemniaki	ctn.	8,—	10,—
kasza	kg	0,63	0,99
prąd	kWg	0,08	0,23
gaz	m <sup>3</sup>	0,16	0,32
dzierżawa za 40—45 m <sup>2</sup> miesięcznie średnio		28,87	31,15

(Dane statystyczne z Niemiec zachodnich: Statistische Berichte, Wiesbaden, nr VIII/3/53 z 26 V 1954).

W 1953 r. wypadło spożycie na mieszkańca:

Jedn. miary NRD NZ

mąka wszystkich rodzajów	kg	120,3	96,5
ziemniaki	kg	197,3	174,0
mięso i wyroby mięsne	kg	41,3	41,0
cukier i przetwory	kg	31,0	23,7
masło	kg	9,4	6,1
tłuszcze zwierzęce	kg	5,5	6,0
ryby i przetwory rybne	kg	6,9	11,7

(Dane statystyczne z Niemiec zachodnich: Statistische Monatsberichte des Bundesministeriums Ernährung Landwirtschaft und Forsten, November 1953, s. 52).

#### Udział NRD w handlu zagranicznym.

Wzrasta on z każdym rokiem. Obecnie Republika utrzymuje stosunki handlowe z 53 krajami, z tego z 10 krajami wiąza NRD długoterminowe umowy handlowe, z innymi 10 krajami Republika podpisała stałe umowy handlowe, z resztą — 33 krajami — znajduje się w stosunkach handlowych.

O rozwoju handlu zagranicznego NRD świadczą dane statystyczne z ostatniego okresu: zamówienia eksportowe z zakresu budowy maszyn wzrosły w tym roku — w porównaniu z r. ub. — o 60%. Obroty handlu zagranicznego NRD z krajami demokracji ludowej podniosły się w pierwszym kwartale b. r. — w porównaniu z tym samym okresem r. ub. — o 23% a z krajami kapitalistycznymi — o 42%.

Udział delegacji NRD w konferencji poświęconej sprawom handlu pomiędzy wschodem a zachodem w Genewie, zorganizowanej przez komisję gospodarczą narodów zjednoczonych, jeszcze bardziej spopularyzował sprawę wymiany gospodarczej NRD z innymi krajami. W czasie konferencji bowiem delegacja NRD odbyła szereg pomyślnych porozumiewawczych i informacyjnych rozmów na temat dalszej i ściślejszej wymiany gospodarczej z krajami europejskimi i pozaeuropejskimi.

I tak w czasie pobytu na wystawie w Lionie zaproponowała delegacja NRD

przedstawicielom gospodarczego życia Francji zwiększenie dodatkowe importu do NRD win, sera, wełny i obuwia ogólnej wartości kilku milionów dolarów; poza tym delegacja NRD podjęła rozmowy z eksporterami francuskimi w sprawie ożywienia wymiany handlowej między obu krajami.

W okresie sprawozdawczym podpisała NRD szereg nowych, dalszych umów handlowych, m. in. w kwietniu, w Ankarze z Turcją. Wartość wymiany towarowej wyraża się sumą 52,6 milionów dolarów. Rejestr towarów, będący przedmiotem wymiany, jest bardzo długi. Turcja daje głównie produkty rolnicze, NRD zaś przede wszystkim maszyny i wytwory z wielu dziedzin przemysłowych.

W maju rb. udała się do Burmy delegacja NRD dla podpisania umowy w sprawie normalizacji stosunków handlowych.

Do wielkich sukcesów w zakresie handlu zagranicznego zalicza prasa demokratyczna na szeroką skalę zakreślona wystawę NRD zorganizowaną w Moskwie, w Parku Kultury im. Gorkiego. Jest to największa wystawa, jaką dotychczas Republika zorganizowała w ogóle za granicą. Reprezentuje ona najwyższe osiągnięcia przemysłu państwowego. Ekspozyty pomieszczono w ogromnych pawilonach. Wystawa ilustruje również licznymi dokumentami dzieje rozwoju demokracji niemieckiej i życie niemieckiego świata pracy. Do szczególnie popularnej części wystawy zaliczyć należy pokaz mody niemieckiej. Wystawa ta wywołała w Moskwie niezwykle zainteresowanie.

NRD wzięła już po raz trzeci udział w międzynarodowych targach w Mediolanie. Przedsiębiorstwa handlu zagranicznego NRD wystawiły w 14 halach, dwóch namiotach i na wolnym powietrzu dorobek gospodarczy Republiki i dane dotyczące wymiany towarowej wewnątrzniemieckiej i z zagranicą.

Republika wzięła również udział w międzynarodowych targach w Helsinkach.

**Stan rzemiosła w Niemczech zachodnich.** Na przestrzeni lat 1950—1952 wzrósł w Niemczech zachodnich proces koncentracji i centralizacji produkcji i kapitału. Według tamtejszych urzędowych informacji liczba przedsiębiorstw zmalała o 12%, to znaczy, że mniejsze przedsiębiorstwa zostały wchłonięte przez większe. Dotyczy to głównie rzemiosła. W samym tylko 1953 r. zmniejszyła się liczba przedsiębiorstw rzemieślniczych o 10 000, pomimo że w tym czasie liczba zatrudnionych w rzemiośle wzrosła. Jakkolwiek tworzy się w dalszym ciągu szereg nowych przedsiębiorstw rzemieślniczych, to jednak liczba równocześnie likwidowanych przewyższa przeciętnie o 44% liczbę nowo założonych przedsiębiorstw. W niektórych izbach okręgowych wspomniany powyżej stosunek wzrósł nawet od 50—150%.

Bońskie ministerstwo gospodarki wyjaśniło, że przyczyną tego zjawiska jest niemożność zapewnienia sobie przez poszczególne warsztaty rzemieślnicze minimum egzystencji wskutek nacisku konkurencyjnego. Chodzi tutaj zatem o przemożny wpływ wielkiego przemysłu, w szczególności zaś monopoli.

Według dokonanego we wrześniu 1950 r. spisu zakładów pracy było w Niemczech zachodnich 847 000 przedsiębiorstw rzemieślniczych, w których zajętych było 3 229 000 osób. Porównując tę liczbę z ogólnymi danymi spisu okazuje się, że rzemiosło zatrudniało wówczas 20% pracujących. Według urzędowych danych z 1950 r. obroty handlowe rzemiosła wyraziły się w wartości 19,3 miliardów marek (przemysł 80,9). Jakkolwiek liczba przedsiębiorstw rzemieślniczych zmniejszyła się pod koniec 1953 r. o 27 000, to jednak obroty oceniono w wartości 30 miliardów marek.

Liczyby te nie oddają jednakże prawdziwego stanu rzeczy. Okazuje się bowiem, że tysiące przedsiębiorstw zaliczonych do rzemieślniczych zatrudnia od 50—100 pracujących. Przedsiębiorstwa te w rzeczywistości są zatem przemysłowymi, a nie rzemieślniczymi, zwłaszcza że pracują systemem przemysłowym. Wed-

ług oficjalnych danych centralnego zachodnio-niemieckiego związku rzemiosł było pod koniec 1953 r. 600 przedsiębiorstw rzemieślniczych, które zatrudniały nawet ponad 100 pracowników. Gdy się uwzględni ten stan rzeczy, otrzyma się oczywiście zupełnie inny obraz położenia rzemiosła w Niemczech zachodnich. Według bowiem informacji wyżej wspomnianego centralnego związku rzemiosł, 37% przedsiębiorstw rzemieślniczych to zakłady jednoosobowe, a 95% to przedsiębiorstwa zatrudniające od 1—9 osób. Otóż 5% zakładów zatrudniających od 10 do ponad 100 osób dysponuje aż 40% całego obrotu rzemiosła; zatrudniają one niecały milion robotników i urzędników. Tak zatem rzemiosło w rzeczywistym tego słowa znaczeniu w Niemczech zachodnich obejmuje 780 000 przedsiębiorstw zatrudniających do 10 osób — ogólnej liczby około 2½ milionów pracujących — z 20 miliardami marek obrotów.

Gdy się teraz zwróci uwagę na udział tego prawdziwego rzemiosła w życiu gospodarczym Niemiec zachodnich, to się okaże, że jego sytuacja finansowa jest bardzo trudna. Niedobór finansowy tych drobnych warsztatów wyniósł pod koniec 1953 r. rekordową sumę: 1,7 miliarda marek. Spowodowało to oczywiście ogromne zadłużenie drobnych rzemieślników u ich dostawców. Podkreśla się fakt, że dla rzemiosła tego nie ma prawie że kredytu, a jeśli jest, to 8—9-procentowe pożyczki w rzeczywistości doprowadzają korzystających z niego do ruiny. I tutaj zaczyna się rola banków, których wpływ w tej sytuacji na rzemiosło staje się decydujący. Ponieważ banki te są w rękach kapitalistów, a monopolistów w szczególności, jasne jest — jak zwraca na to uwagę prasa demokratyczna — że nie pozwolą one na rozwój rzemiosła. Prasa demokratyczna słusznie też podkreśla, że właściwe miejsce rzemiosła jest po stronie klasy robotniczej.

**Sprawy kolejnictwa w Niemczech zachodnich.** Prasa gospodarcza Niemiec zachodnich podkreśla poważny stan

finansowy tamtejszego kolejnictwa. Rząd boński wprawdzie postanowił przeznaczyć sumę 750 milionów marek na cele inwestycyjne w tej dziedzinie, ale koleje mają tę sumę uzyskać drogą... kredytu; tymczasem zadłużenie tych kolei wyraża się już sumą 2,5 miliardów marek (stan z grudnia 1953). Świadczy to o niemożności udzielenia przez rząd boński kolejom niezbędnej pomocy finansowej w ramach budżetu państwa.

W związku z nowym zamiarem rządu zauważono, że nie podał on źródła, skąd koleje mają uzyskać kredyt. Co prawda rząd boński przewidział ustawę o finansowaniu komunikacji i ustawę o odciążeniu ruchu drogowego, jednakże i one nie zapewniają kolei wystarczającej pomocy finansowej na inwestycje, skoro Der Volkswirt (nr 12, 1954), organ monopolistów zachodnio-niemieckich, zaproponował rozpisanie pożyczki związkowej w wysokości 500 milionów marek. Pismo sugerowało przy tym, aby pożyczkę podpisały osoby korzystające... z ubezpieczeń społecznych, a dalej — również organizacje kościelne i charytatywne. Tak zatem z rezerw finansowych, przeznaczonych na cele społeczne i religijne, kapitaliści zachodnio-europejscy chcą zebrać fundusze na cele inwestycyjne kolei w Niemczech zachodnich!

Niemniej ciężka jest sytuacja 49 kolei wąskotorowych, które nie są już w stanie — jak podał zachodnio-niemiecki Industriekurier — z własnych środków wypłacać wynagrodzeń i pensji.

Ze względu na bardzo poważny stan kolejnictwa w Niemczech zachodnich pomysłano tam o „racjonalizacji“ gospodarki w tym dziale, mianowicie drogą zmniejszenia stanu personalnego zatrudnionych. Ta „racjonalizacja“ dała niestety już swoje wyniki. Kiedy w 1948 r. pracowało na kolejach w Niemczech zachodnich 587 tysięcy osób, to już pod koniec 1950 r. liczba pracujących spadła do 507 tysięcy osób. W samym tylko 1954 r. zmniejszyła się liczba zatrudnionych w kolejnictwie o 14 400 osób. Na okres najbliższych trzech lat przewiduje się dalsze zmniejszanie liczby zatrud-

nionych w kolejnictwie: o 15 tys. osób rocznie.

**Niemcy zachodnie i handel z krajami Europy wschodniej.** Zachodnio-niemieckie sfery gospodarcze coraz częściej zwracają uwagę na konieczność nawiązania ścisłych kontaktów handlowych z krajami wschodniej Europy. Odybta w Genewie konferencja w sprawach handlu pomiędzy krajami wschodnimi a zachodnimi zagadnienie to w Niemczech zachodnich szczególnie zaktualizowała.

Udział handlu zagranicznego w dochodzie społecznym Niemiec zachodnich podniósł się w ostatnich latach na 17%, gdy w 1936 r. wyniósł on tylko 7,8%. Obecna jednak sytuacja w Niemczech zachodnich jest w tej dziedzinie nader trudna ze względu na coraz bardziej ostryzającą się konkurencję na rynku międzynarodowym. Na ten fakt zwrócił niedawno uwagę prezydent zachodnio-niemieckiego zjednoczenia handlu hurtowego i zagranicznego. Zachodnio-niemiecki Frankfurter Rundschau podkreślił w jednym z swych artykułów, że jedyną drogą wyjścia z kryzysu jest wymiana towarowa Niemiec zachodnich z krajami wschodnimi. To samo stanowisko zajęło zachodnio-niemieckie czasopismo Die Prognose, twierdząc, że dla przemysłu zachodnio-niemieckiego kraje wschodnie są niezbędnym partnerem handlowym; jakiegokolwiek ograniczenia w tej dziedzinie narazić mogą Niemcy zachodnie na poważne kłopoty gospodarcze. Czasopismo to nie zawahało się krytycznie ocenić dotychczasowej polityki Adenauera, który pod wpływem amerykańskich czynników dokłada wszelkich starań, aby nie doszło do wymiany handlowej pomiędzy Niemcami zachodnimi a wschodnimi krajami europejskimi. Zadowolenie z tego stanu rzeczy specjalnej komisji amerykańskiej, która bawiła w Niemczech zachodnich w 1952 r. — jak cytuje prasa zachodnio-niemiecka — jest tego najlepszym dowodem.

Jeszcze przed laty pisał angielski Manchester Guardian, że polityka ograniczania handlu Niemiec zachodnich z kra-

jami Europy wschodniej służy do utrzymania podziału Niemiec i gospodarczego uzależnienia Niemiec zachodnich od Stanów Zjednoczonych.

Koła handlowe i przemysłowe w Niemczech zachodnich już od dłuższego czasu wywierają w tej sprawie nacisk na sfery rządowe, podkreślając konieczność nawiązania stosunków handlowych z krajami wschodniej Europy. Oświadczenie ministra Mołotowa na konferencji berlińskiej, że Związki Radziecki skłonny jest ożywić wymianę towarową z Niemcami zachodnimi, wywołało w sferach handlowych i gospodarczych zachodnio-niemieckich jak najżywsze zainteresowanie. Zachodnio-niemiecka Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung, zwróciwszy uwagę na fakt, że szereg krajów zachodnio-europejskich utrzymuje bardzo korzystne kontakty handlowe ze Związkiem Radzieckim, zapytywała, dlaczego nie robią tego Niemcy zachodnie.

Jak wynika z relacji prasy zachodnio-niemieckiej, przed wojną 16—20% eksportu niemieckiego skierowane było do obecnych krajów demokracji ludowej.

Stuttgarter Zeitung przypominała w marcu dane dotyczące eksportu angielskiego i niemieckiego z wypowiedzi angielskiego ministra handlu Thorcrofta w Izbie Gmin, który podał, że przed wojną Anglia wywoziła do Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej ok. 4% całego eksportu; obecnie część ta wynosi tylko 0,5%. Dalej wspomniał, że Niemcy eksportowały tam 12,5% swego wywozu, a obecnie tylko 1%. Słusznie też zwróciła uwagę Stuttgarter Zeitung, że tym większy mają interes Niemcy zachodnie w nawiązaniu kontaktów handlowych z krajami Europy wschodniej. Nawet organ bońskiej koalicji partyjnej, Hamburger Anzeiger, nie powstrzymał się od krytyki takiego stanu rzeczy, jaki panuje w Niemczech zachodnich w dziedzinie handlu zagranicznego z krajami wschodnio-europejskimi.

Prasa zachodnio-niemiecka obliczyła, że obroty w handlu zagranicznym Niemiec zachodnich ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej mogły-

by sięgać sumy 750 milionów dolarów rocznie. Na dowód, że możliwości te są realne, prasa przytoczyła dane statystyczne urzędu związkowego z marca rb. Otóż eksport Niemiec zachodnich do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wzrósł z 47 milionów marek w lutym do 73,83 milionów marek w marcu, import zaś z 39,3 milionów marek do 48,09 milionów marek.

Toteż normalnych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej domagają się w Niemczech zachodnich nie tylko liczne organizacje, instytucje, stowarzyszenia,

związki przemysłowe i handlowe, ale również oficjalne czynniki szeregu rządów krajowych.

Wystąpienia tych czynników w Bundestagu — jak doniosła w kwietniu rb. socjalistyczna Westfälische Rundschau — zmusiły nawet opornego Adenauera do złożenia oświadczenia rządowego, że sprawa ożywienia stosunków handlowych Niemiec zachodnich ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej znajdzie się niebawem na porządku dziennym obrad Bundestagu.

*Edward Serwański*

## ŻYCIE KULTURALNE

**Deklaracja programowa Akademii Budownictwa NRD.** W pierwszych dniach maja odbyło się w Berlinie publiczne posiedzenie plenarne Akademii Budownictwa NRD. W posiedzeniu tym wzięły udział setki architektów, inżynierów i budowniczych, zarówno z NRD, jak i z Niemiec zachodnich.

W wyniku obrad uchwalono deklarację programową w sprawie obrony jedności architektury niemieckiej. Deklaracja stwierdziła fakt istnienia wspólnych, ogólnoniemieckich tradycji w dziedzinie architektury. Na przestrzeni wieków powstawały w całych Niemczech znakomite dzieła architektoniczne świadczące o wspólnocie kulturalnej i artystycznej jedności twórców.

Toteż sztuczny podział Niemiec i w tej dziedzinie jest nonsensem. Interesy narodu niemieckiego domagają się wspólnego działania wszystkich architektów, inżynierów i budowniczych niemieckich, chociażby dla wymiany doświadczeń. Świetny rozwój architektury narodowej w NRD z jednej strony, z drugiej zaś uprawiany kosmopolityzm w tej dziedzinie w Niemczech zachodnich szczególnie uzasadnia potrzebę współdziałania.

Z tych względów sformułowano w deklaracji zasady współpracy, m. in. przez wymianę literatury fachowej i pomocy naukowych, współdziałanie redakcji cza-

sopism fachowych, przez wymianę delegacji architektów, wspólne, ogólnoniemieckie imprezy i konkursy, przez kontaktowanie się związków zawodowych, architektów i instytucji naukowych, zajmujących się zagadnieniami budownictwa, organizację wspólnych konferencji, wreszcie przez współdziałanie wyższych szkół architektury i kół naukowych m. in. dzięki wymianie naukowców.

Aby wyżej wymienione zasady zrealizować, w deklaracji programowej przewidziano zorganizowanie: a) wspólnego kolegium architektów do spraw odbudowy Berlina, b) wspólnego kolegium dla przygotowania prac organizacyjnych celem utworzenia jednego Związku Architektów Niemieckich, c) wspólnego kolegium, które by opracowało wnioski w sprawie swobodnego kołportażu literatury poświęconej zagadnieniom architektury i pielęgnacji zabytków.

**Praca kulturalna całego narodu niemieckiego.** W czasie od 30 IV — 3 V rb. odbył się w Hettstedt już drugi ogólnoniemiecki Festiwal Kultury. Z Niemiec zachodnich przyjechało na festiwal ok. 500 osób, w tym chóry, orkiestry i zespoły ludowe z Frankfurtu nad Menem, towarzystwa muzyczne z południa Niemiec zachodnich i chór młodzieżowy z Düsseldorfu. Nie obyło się i w tym wypadku